

Szczecińscy medalisci olimpijscy

# „BRAZ” Janusza Brzozowskiego



PIEKARZE ręčni nie znawali się przed Igrzyskami Olimpijskimi na pierwszych stronach gazet. Stali raczej w cieniu przedstawicieli innych dyscyplin. Tymczasem podopieczni trenerów Stanisława Majorka i Janusza Brzozowskiego przygotowywali się do występu na drugiej półkuli niezwykle solidnie. Na Olimpiadzie grając z utytułowanymi rywalami spisali się bardzo dobrze i wywalczyli brązowe medale. Jest to największy sukces piłki ręcznej i pierwszy w jej historii medal. Wśród 14 reprezentantów znajdował się również zawodnik szczecińskiej Pogoni — Janusz Brzozowski. Po jego powrocie z Montrealu, odbyliśmy rozmowę z brązowym medalistą olimpijskim.

— **WYWALCZYLIŚCIE** brązowy medal — czy można było sięgnąć po krążek ze szlachetniejszego kruszcu?

— **BYLIŚMY** blyscy pokonania Rumunów. Prześladował nas jednak jakiś pech. Trzykrotnie piłka trafiła w słupki i dwukrotnie w poprzek. Zwycięstwo dawalo nam co najmniej srebrny medal. Z powodzeniem jednak mogliśmy uplasować się także na... 4 miejscu. Przecież w eliminacjach wygraliśmy po twardej walce z groźnymi Węgrami i wicemistrzami olimpijskimi z Monachium — Czechosłowacją. Gra była niezwykle zaciekła, bowiem każdy walczył do granic wytrzymałości. Na Olimpiadzie nawet teoretycznie najsłabsi rywale są niezwykle groźni. Myśleliśmy wszyscy o jednym — nie możemy zająć czwartej lokaty.

(Dokończenie na str. 2)

# Wrocławskie Szczeniński

Nr 173 (9862)

Rok założenia 1945

Cena 50 gr

## Premier G. Lazar z wizytą w Polsce

# Dziś zakończenie rozmów polsko-węgierskich

## Program rozwoju współpracy gospodarczej

WARSZAWA 3.8. PAP. Wtorek jest drugim dniem oficjalnej, przyjacielskiej wizyty, jaką składa w naszym kraju przewodniczący Rady Ministrów Węgierskiej Republiki Ludowej György Lazar.

DZISZ przedwiduje się zakończenie polsko-węgierskich rozmów plenarnych, prowadzonych pod przewodnictwem premierów obu krajów: Piotra Jaroszewicza i György Lazara. W programie zapowiedziana została również wizyta węgierskiego gościa w stołecznym ratuszu, gdzie spotka się on z przedstawicielami władz miejskich. Premier rządu węgierskiego zwiędza będzie także Warszawę.

gierskiej Komisji Planowania oraz doradcy i eksperci.

POBYT w Warszawie szefa rządu węgierskiego rozpoczął od złożenia więdca opisanego szarża o barwach narodowych na plicy Grobu Nieznanego Żołnierza w Warszawie.

Tego dnia przewodniczący Rady Ministrów WRL złożył wizytę prezesowi Rady Ministrów PRL.

(Dokończenie na str. 2)

## „Korki” w portach bliskowschodnich i afrykańskich

LONDYN PAP. Według danych londyńskiego fowarzystwa ubezpieczeniowego „Lloyd's” porty Bliskiego Wschodu nie są w stanie rozładować w krótkim czasie setek statków oczekujących na redach. Rekordy bije irański port Khorramshahr, gdzie statki stoją w kolejce 7 miesięcy. W Kuwejcie bezczynne oczekiwanie na rozładunek trwa do dwóch miesięcy. Podobne trudności przeżywają porty i statki w Afryce, m. in. w Nigerii (80 dni postoju).

## Hodowla sumów

3.8. RADOM PAP. W Państwowym Gospodarstwie Rybackim w Wojczech powstał doświadczalny ośrodek hodowli sumów. Sumy hodowane są w stawach rybackich. Wyłęg ikry przeprowadzany będzie w sztucznej wyłęgarni, której budowa dobiega końca. Sumy należą w naszych reżach do zanikających gatunków ryb. Być może hodowla w stawach uratuje je od zagłady.

PREMIER G. Lazar przybył do Polski wczoraj. Powitanie odbyło się na lotnisku Okęcie, udekorowanym flagami obu państw. Premiera Węgier powitał Piotr Jaroszewicz.

Wraz z premierem G. Lazarem do Polski przybyli: zastępca przewodniczącego Rady Ministrów WRL Gyula Szeker, ministrowie i przedstawiciele węgierskiej Komisji Planowania oraz doradcy i eksperci.

## Sędzia piłkarski zamordowany przez kibica

3.8. RIO DE JANEIRO PAP. Do tragicznego wypadku doszło po meczu piłkarskim w brazylijskim mieście Santo Angelo. Miejscowa jedenaszka piłkarska Atletico przegrała tam z Meneçuz 0:1. Sędzia Adam Vieira podktywał w trakcie gry jedenaszkę, z której padła jedyna bramka. Kiedy arbiter opuścił szatnię i udał się do swego samochodu został zastrzelony z pistoletu przez kibica miejscowego klubu Diamantino dos Santos.

## Stały wzrost cen w Szwecji

SZTOKHOLM PAP. W Szwecji, która według statystyk międzynarodowych jest jednym z najdroższych krajów świata, nieprzerwanie trwa zwyżka cen. Sztokholmski dziennik „Aftonbladet” podaje długą listę tego roku najbardziej zdrożały. Na czoło wysuwa się kawa, której spożycie w Szwecji należy do największych na świecie. Ceny kawy wzrosły w tym roku o 33 proc. Koszty opieki lekarskiej zwiększyły się o 23 proc., a lekarstw — o 18 proc. Najpopularniejsza wędlina — kiełbasa wieprzowa — kosztuje dziś o jedną czwartą drożej niż i stycznia br. O 20 proc. wzrosły ceny usług motoryzacyjnych. Obiad w restauracji jest droższy o przeszło 15 proc. Szwedzki dziennik „Expressen” konstatował niedawno, że podwyżki plac często nie nadążają za ruchem cen.

## Terminy rozpoczęcia roku szkolnego

WARSZAWA PAP. Ministerstwo Oświaty i Wychowania informuje, że rozpoczęcie roku szkolnego 1976/77 nastąpi: — w szkołach podstawowych dla młodzieży, w szkołach podstawowych dla pracujących w miastach oraz w placówkach wychowania przedszkolnego — 23 sierpnia br.; — w szkołach ponadpodstawowych wszystkich typów — 1 września br.; — w szkołach podstawowych dla pracujących na wsi — 15 października lub 2 listopada br. Uroczysta inauguracja nowego roku szkolnego, połączona z transmisją radiową, odbędzie się w Zbiorczej Szkole Gminnej w Lipsku w woj. suwalskim 1 września br.

## WIADOMOŚCI DNIA

BEJRUT. Dziś ma się rozpocząć, wielokrotnie z powodu ataków zbrojnych prawicy, ewakuacja rannych z obłożonego obozu uchodźców palestyńskich Tel Zaatar pod Bejrutem. W rejon obozu przybyły już ciężarówka i ambulans Międzynarodowego Czerwonego Krzyża, które przeprowadzą całą akcję.

RZYM. Premier Włoch Giulio Andreotti przedstawi na forum parlamentu exposé rządowe. Następnie rozpocznie się debata, która zakończy głosowanie nad wnioskiem o votum zaufania dla rządu w obu łzach.

WASZYNGTON. Prezydent Finlandii Urho Kekkonen rozpoczyna dziś oficjalną część swojej wizyty w Stanach Zjednoczonych. W Białym Domu spotka się z prezydentem Geraldem Fordem. Agencje prasowe przypominają, że wizyta przypadła w Helsinkiach rocznicę podpisania w Helskach aktu końcowego KWEE.

## Rozstrzygnięcie konkursu na najlepszy plakat roku

## Grand Prix dla E. W. Strebeków z Gorzowa

WCZORAJ w salonie Krajowej Agencji Wydawniczej przy pl. Hołdu Pruskiego 8 nastąpiło rozstrzygnięcie dorocznego konkursu na najlepszy plakat roku wydany przez szczeciński Oddział KAW-u.

Na konkurs wpłynęły 72 prace 17 autorów z województw: szczecińskiego, koszalińskiego, gorzowskiego i warszawskiego. Jury pod przewodnictwem znanego grafika z Poznania Zbigniewa Kaji (40 raz pierwszy w historii tych konkursów) przyznało Grand Prix — ufundowaną przez redakcję „Kuriera Szczecińskiego” i WRZZ spółtore autorskiej Ewie i Wiesławowi Strebeków z Gorzowa

(Dokończenie na str. 2)

## Televizyjna „szkoła” zabijania

TRUDNO sobie nawet wyobrazić, aby kilkotysięc zatrudnił u siebie jako wychowawcę dzieci wyafinowanego mordercę. A jednak taką właśnie rolę spełnia amerykańska telewizja. He zabójstwa na ekranie TV obejrzy amerykańskie dziecko między piątym, a piętnastym rokiem życia? pta „Time”. — Oczywiście jest to nie do ustalenia, jednakże jeśli wziąć pod uwagę programy stacji telewizyjnych w Los Angeles, młody Amerykanin będzie studiakiem ok. 13 tysięcy scen różnego rodzaju morderstw.

Wraz ze wzrostem liczby zabójstw dokonywanych w USA przez młodocianych rosło także przekonanie, że zjawisko to niemal bezpośrednio związane jest z programami telewizyjnymi. Przed laty ukazała się na ten temat w Ameryce obszerna publikacja, której koszt wyniósł 1 800 tysięcy dolarów. Autorzy tej adowodniłi, że istnienie telewizyjna „szkoła” może być przyczyną agresywnych poczynań młotoltnich. Od tego czasu pojawiło się tysiące innych publikacji, w których problem ten rozpatrywano z punktu widzenia etycznego, społecznego i medycznego.

I znów wszyscy byli zgodni co do zależności między filmami TV, a przestępczością wśród młodzieży. Jest więc diagnoza, lecz nie nie słychać o terapii. Czy nastąpi okres kres kolektywizacji dziecięcej psychiki? — zajmuje w dalszym ciągu „Time”. — Być może. Jedną z kampanii TV przeprowadziła szesno rodziną „grafik przemocy”, z którego wyyciągnięto „optimistyczny” wniosek, że w ostatnich czasach w telewizji morduje się rzadziej niż przedtem. Nie jest to jednak istotne



Na zdjęciu: Ewa i Wiesław Strebekowie. Fot. Z. Jodkowski

DZIS W NUMERZE: ♦ W Politechnice Szczecińskiej — zbyt skromnie ♦ Wspólny pokój na wczasach? ♦ Szkoły chorążych









**CDU: UKŁAD SIŁ NA ŚWIECIE ZMIENIA SIĘ NA KORZYŚĆ KOMUNISTÓW**

Organizacyjnym i merytorycznym przygotowaniem do kampanii wyborczej poświęcono było posiedzenie Prezydium Unii Chłopskiej i Demokracji (CDU), które obradowało w poniedziałek w Bonn. Sekretarz generalny CDU Kurt Biedenkopf stwierdził, że partia unii mają nadal szanse wygrania wyborów do Bundestagu.

Prezydium zajmowało się także oceną sytuacji politycznej na świecie w rok po KBWE w Helmsbach. Wyrażono pogląd, że układ sił na świecie zmienia się na korzyść państw komunistycznych i socjalistycznych. Dla CDU jest to powód do kwestionowania znaczenia KBWE dla dalszego procesu odprężenia w Europie.

**PROGRAM RZĄDU PORTUGALSKIEGO**

W poniedziałek premier portugalski Mario Soares przedstawił Zgromadzeniu Republiki program rządowy. Zapowiedział, iż rząd przedstawi do 15 listopada projekt budżetu państwowego do maja 1977 r. i projekt planu czteroletniego, a do października 1977 r. projekt planu 15-letniego.

Soares twierdził, iż rząd złoży z działaczy Partii Socjalistycznej będzie gwarantem poszanowania konstytucji, a omawiając zdobycie rewolucji portugalskiej uznał za nieodwracalne nacjonalizację reformy rolnej i kontrolę robotniczą w zarządzaniu przedsiębiorstwami.

Premier oświadczył, iż jest świadom istnienia walki klasowej i gwałtownych zmagających grup społecznych w Portugalii. Uważa, że wszelkie konflikty będą mogły być rozwiązane w toku rozmów i wspólnych uzgodnień. Zapewnił tu do związków zawodowych i organizacji pracodawców, aby przystąpiły do proponowanej przez premiera polityki dialogu.



**Nominacja Wu Te?**

AGENCJE zachodnie, powołując się na zagraniczne źródła dyplomatyczne w Pekinie informują, że jeden z 22 wiceprzewodniczących Stałego Komitetu Ogólnochińskiego Zgromadzenia Przedstawicieli Ludowych CHRL — Wu Te, został upoważniony z dniem 24 lipca do pełnienia obowiązków przewodniczącego Stałego Komitetu, tj. reprezentowania państwa chińskiego w stosunkach z innymi krajami.

Pierwszym oficjalnym wystąpieniem 62-letniego Wu Te w nowej roli było przyjęcie 24 lipca listów uwierzytelniających od ambasadora Indii w Pekinie Narajanana. Ten pierwszy indyjski ambasador od czasu chińsko-indyjskiej wojny granicznej czekał na wspomnianą uroczystość od 7 lipca br.

Wu Te jest członkiem Biura Politycznego KPCh, przewodniczącym Komitetu Rewolucyjnego i sekretarzem Komitetu Partii w Pekinie, a także komisarzem politycznym pekińskiego okręgu wojskowego. Uzyskał on znaczne wpływy w czasie rewolucji kulturalnej.

Fakt, iż Wu Te nie został oficjalnie wyznaczony na pełniące obowiązki przewodniczącego parlamentu chińskiego świadczy o odroczeniu na czas nieokreślony wyborów na to najważniejsze stanowisko państwa. Świadczy też o przedziwnym zajęciu się probie sił w tonie chińskiego kierownictwa.

**PO ULEWNYCH deszczach i bm. wystąpiła z brzegów rzeka Thompson płynąca wąskim kaniōnem przez Góry Skaliste w stanie Kolorado (USA). Do chwili obecnej ekipa ratunkowa udala się w trydzieci dni. Tak wygląda teren, na którym niedawno stały domy.**

CAF-UPI-telefoto

**Masowe „samobójstwa” wielorybów i delfinów**

3.8. WASHINGTON PAP. Uczelnia amerykańska starała się wyjaśnić przyczyny, dla których dziesiątki wielorybów i delfinów wpływa z głębin, by dokonać żywota na plażach Florydy i Zatoki Meksykańskiej. Specjalne ekipy spychają ssaki z powrotem do wody, ale tylko niektóre z nich udaje się w ten sposób uratować.

Zjawisko to zaniknęło u ostatnich, tym bardziej, że w ciągu ostatnich dwóch lat nie zanotowano przypadków podobnych „samobójstw”. Tymczasem badania przeprowadzone wśród jednej z takich grup wykazały, że w uszach jednego z wielorybów znajdują się paszety. Przypuszcza się, iż żyjątka te uszkodziły znajdujący się tam „aparaturę nawigacyjną”, w wyniku czego wieloryb stracił orientację, wziął kurs na plażę i naprowadził na nią swych partnerów. Jak się bowiem okazało, był on nieco większy ze wszystkich (1,5 tony wagi) przywódcą grupy.

**Powtórny rozwód Burtona i Liz**

3.8. NOWY JORK PAP. Elizabeth Taylor (44 lata) oznajmiła w Nowym Jorku, że jej powtórne małżeństwo z Richardem Burtonem (50 lat) zostało oficjalnie rozwiązane. E. Taylor i R. Burton pobrali się po raz pierwszy w 1964. Było to jej piąte, a jego drugie małżeństwo.

**Tragiczne skutki powodzi w amerykańskim stanie Kolorado**

**Nagły atak żywiołu**

WASZYNGTON PAP. Po ulewnych sobotnich deszczach (26 cm opadów) w niedzielę 1 bm. wystąpiła z brzegów rzeka Thompsona, płynąca wąskim kaniōnem przez Góry Skaliste w stanie Kolorado. W chwili rozpoczęcia się powodzi w okolicach kaniōnu przebywało ok. 4 tys. osób, które przyjechały do tego popularnego okręgu turystycznego w związku z trwającymi właśnie obchodami 100 rocznicy utworzenia stanu Kolorado. Wzdłuż rzeki płynącej dnem kaniōnu biegnie autostrada nr 34. Ten ważny szlak komunikacyjny prawie całkowicie znalazł się pod wodą. W najszerszym miejscu kaniōn liczył zaledwie 150 metrów.

ATAK żywiołu nastąpił nagle. Poziom wody podniósł się 10-krotnie powyżej normalnego. Przez kaniōn przetoczyła się 3-5-metrowa fala, która zerwała kilka mostów, porwany drzewa z korzeniami i porzucone przez turystów samochody. Korespondent agencji AP w czasie penetracji kaniōnu przez Gwardię Narodową dostrzegł co najmniej 6 zmytych przez falę powodźową betonowych słupów. W Lovaland zabrakło miejsca i zwłoki zaczęły składać w garażach. Władze obawiają się, że liczba ofiar śmiertelnych może przekroczyć sto i że upłynie jeszcze wiele dni, zanim uda się dotrzeć do wszystkich ranionych, utraconych na zbożach kaniōnu.

Liczba ofiar śmiertelnych jest mniejsza niż mogłaby powstać w wyniku żywiołu, ponieważ władze już w trakcie ulew wielokrotnie ostrzegaly przez radio turystów o groźącym niebezpieczeństwie. Również obecnie drogą radiową przekazywane instrukcje ludziom odcięciemu od świata, do których na razie nie można dotrzeć.

**„Korsarz” na atomowym okręcie**

PUPILEM żaglowi radzieckiego atomowego okrętu podwodnego „Krasnogradieec” jest papuzka „Korsarz”, która wraz z marynarzami odbyła już daleki, oceaniczny rejs. Jeden z jej opiekunów skrupulatnie obserwował wówczas jej zachowanie w różnych sytuacjach, a wyniki spostrzeżeń notował w specjalnym dzienniku. Znajdują się w nim także m. in. zapiski: „Zanurzenie na znacznej głębokości „Korsarz” znosi normalnie”, „Wczoraj dał piętnastominutowy koncert, zgromadzeni w przedziałach woli od wachty marynarze słuchali utalentowanego śpiewaka”, „Papuzka ma normalny apetyt i za ładem nie tęskni...”

**Walka z korozją**

3.8. PRAGA PAP. Straty, jakie wyrządza korozja gospodarcze Czechosłowacji, oblicza się na 15 miliardów koron rocznie. Jest to suma równa wydatkom przeznaczonym na rozwój budownictwa mieszkaniowego w CSRS. Uczelnie technologiczne prowadzą intensywne badania, w wyniku których powstają coraz nowocześniejsze metody ochrony żelaza przed działaniem tlenu. Jedną z nich polega na pokrywaniu konstrukcji stalowych cienką warstwą aluminium, przedstawił ich żywotność o kilkadziesiąt lat. Metoda taką stosuje się już w kolejnictwie, gdzie nanoszenie powłok aluminium na wagony i stopy trakcyjne elektryczne przynosi milionowe oszczędności.

**„Aurora” po remoncie**

9 MILIONÓW zwiedzających prze-wideli się dotychczas przez postać legendarnego krążownika, okrętu-muzeum „Aurora”, zacumowanego u nabrzeża Newy w Leningradzie. W lipcu po remoncie konserwacyjnym został on znów udekorowany turystom. Cały krążownik lśni świeżą farbą. Odnówione są też wnętrza i ekspozycja muzealna. Głównie prace konserwacyjne wykonał naleśpi-stocznicy Leningradzkiego Admiralskiego Zjednoczenia, kontynuujący tradycje tej samej stoczni, która w 1900 r. zbudowała „Aurora”.

**Rury z kamienia**

3.8. MOSKWA PAP. W Zyrjanowskim Kombinate Ołowowym (Kombuchast) znajduje się niezwykły wydział odlewów z kamienia. Pracują w nim przedstawiciele radzieckiego specjalistycznego przemysłu lewnicy. Wytwarzają one m.in. rury z kamienia, które są dziesięciokrotnie twardsze od rur stalowych.

**Problemy inflacji w państwach kapitalistycznych**

**Spadek realnych dochodów ludności**

3.8. NOWY JORK, PARYZ, RYZM, TOKIO, BRUKSELA PAP. Wzrost cen i kosztów utrzymania nadal pozostaje jednym z głównych problemów gospodarczych krajów kapitalistycznych.

W BELGII w lipcu br. koszty utrzymania zwiększyły się o 3 proc. M. in. o ponad 10 proc. podrożała kawa. W Danii natomiast w ciągu minionych 12 miesięcy ceny różnych gatunków sera wzrosły o 14 proc.

W URUGWAJU w lipcu br. ceny podstawowych artykułów żywnościowych — chleba, ryżu, cukru — podrożały w górę o 15 proc.

W WASZYNGTONIE podano, że zabiegi rządu USA mające na celu zahamowanie inflacji, nie przynoszą oczekiwanych wyników. Nadal obserwuje się wzrost drożyzny. Tak np. Ministerstwo Pracy zakomunikowało, że w czerwcu br. ceny detaliczne wzrosły średnio o 0,5 proc., w maju o 0,6 proc., zaś w kwietniu o 0,4 proc. Ich wzrost w skali rocznej przekroczył obecnie 6 proc. Jeśli wskaźnik cen w 1987 roku przyjął za 100, to podniosły się one do tego roku o ponad 70 proc. Tendencje inflacyjne podważają zdolność nabywczą obywateli USA. Ministerstwo Pracy podało, że w czerwcu realne dochody Amerykanów zmniejszyły się o 0,8 proc.

ZNACZNY wzrost cen podstawowych artykułów żywnościowych i usług we Francji budzi rosnący niepokój społeczeństwa tego kraju. W pierwszym półroczu br. ceny skoczyły w górę o ponad 6 proc. Przewiduje się, że w całym bieżącym roku wzrosną one o 13 proc.

RÓWNIŻE we Włoszech nieustannie drożeją produkty żywnościowe. Ostatnio np. ponownie podniesiono cenę makaronu. Jednego z podstawowych artykułów żywnościowych milionów rodzin włoskich. Kilogram makaronu podrożał średnio o 30 łrów.

**Szczegóły „akcji Panagulis” 2)**

**Świadek musi umrzeć!**

PRZESTĘPSTWA reżimu „czarnych pułkowników” Panagulis poznał z autopsji 13 sierpnia 1968 roku, po nieudanej próbie zamachu na szefa gwardii wojskowej, płk. Papadopolosa, został schwytany w Ispanii. W czasie śledztwa bito go palcami w piety i genitalia, zdzierano paznokcie i poddawano torturom moralnym.

17 listopada tegoż roku Trybunał Wojsny skazał Panagulis na karę śmierci. Wyrok nie został wykonany ze względu na masowe demonstracje w obronie życia młodego działacza. Sprawa znalazła oddźwięk na arenie światowej.

W lipcu 1974 roku, po upadku dyktatora wojskowej, Panagulis został wypuszczony z więzienia i od raz zajął się ujawnianiem zbrodniczych praktyk jego. Tego samego dnia, w którym wyszedł na wolność, oświadczył, że „nie

spocznie, dopóki kraj nie zostanie oczyszczony z przestępczych elementów pozostających w władzy lub wyierających na nią wpływ, ponieważ niebezpieczeństwo nowego zamachu wojskowego nadal wisi nad Grecją”.

19 kwietnia ub. roku Panagulis opublikował na łamach pozytywnej gazety stołecznej „Ta Nea” pierwsze dokumenty z tajnego archiwum dokumenterii, które udało mu się uzyskać przy pomocy działaczy młodzieżowej organizacji EDIN — ordekacji lewicowo-centrowej. Redakcja wystawiła podsta wowe dokumenty z zezwoleniem szefa tajnej policji wojskowej ESA. Dokumenty były publikowane do 24 kwietnia, kiedy to władze nałożyły embargo na dalsze publikacje rewelacji na łamach „Ta Nea”.

**ANONIMOWE POGRÓŻKI**

WŁADZE sądowe zażądały zwrótu zbiorów Panagulis, uzasadniając to potrzebą posiadania tak ważnych dokumentów „w obliczu prowadzenia nowego śledztwa w sprawie działalności przestępczego reżimu”.

Panagulis odmówił i oświadczył, że przygotował dla prasy nowy serwis, m. in. na temat „akcji cypryjskiej” byłego reżimu. Dodał również, że dysponuje materiałami na temat spisku, zmierzającego do zamordowania arcybiskupa Makarosa w lipcu 1974 roku. Był już wówczas przekonany o tym, że przeciwnicy chcą go zmusić do milczenia wszelkimi sposobami. Zwrócił się więc do parlamentu o zgodę na przedstawienie deputowanym materiałów, demaskujących

ych spisek „czarnych”. Sesję wyznaczono na 3 maja...

Przez cały dzień 30 kwietnia 1976 r. Panagulis wykazywał wielkie zdenerwowanie. Bez przerwy odbierał telefony z pogróżkami. Dwa razy — w Atenach i w Salonikach — o mało nie potracił go samochodem.

ZNANEJ dziennikarce włoskiej, Orianie Fallaci, powiedział: muszę się również strzec. Czami boją się moich dekonspiracyjnych dokumentów i mogą ci zorganizować katastrofę uliczną”.

Od tamtej pory unikał samotności i nie pokazywał się nigdzie bez towarzyszy przyjaceli, a własny samochód zostawił wyłącznie na parkingach strażniczych. (Ciąg dalszy nastąpi)

A. KALINOWSKI



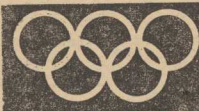




# MONTREAL '76

**IGRZYSKA OLIMPIJSKIE** w Montrealu przeszły do historii sportu światowego. Była to impreza przykuwająca uwagę milionów ludzi i chociaż rywalizacja sportowa wygląda dziś już nieco inaczej, niż wyglądała wczoraj, to jednak na stadionach Montrealu nie brakło wielkiego ducha walki, braterstwa i przyjaźni. Polscy zawodnicy nie przynieśli nam wstydu — nie jesteśmy jeszcze sportową potęgą, ale jesteśmy silni. Daliśmy tego niejednokrotnie dowód, zdobywając w pięknym stylu medale i czołowe lokaty. Teraz przed sportowcami nowe cele, nowe olimpijskie horyzonty... Powróćmy jednak raz jeszcze do Montrealu.

## Tak było...



SAM przewodniczący Między narodowego Komitetu Olimpijskiego lord Killanin wręczał medal „Złoty Trenta”.

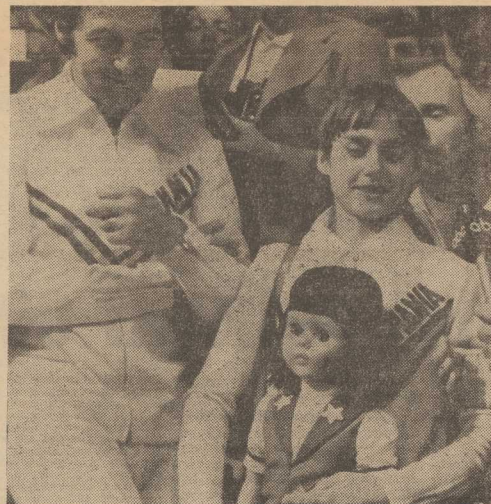
**DRAMATYCZNA** końcówka biegu na 5 km. Zwycięzca Fin Lasse Viren (uznany za olimpijczyka wszechczasów — potworzył wyczyn z Monachium wygrywając oba biegi długie), a na bieżnię pada Hildebrand, wyprzedzając jednak Nowozelandczyka Dixona i zdobywając brąz.



**WICEMISTRZ** olimpijski w biegu na 3 tysiące metrów z przeszkodami Bronisław Malinowski to wzór sportowca, jak to się mówi „z krwi i kości”. Malinowski zawsze walczył z olbrzymim sercem i zawsze fair...

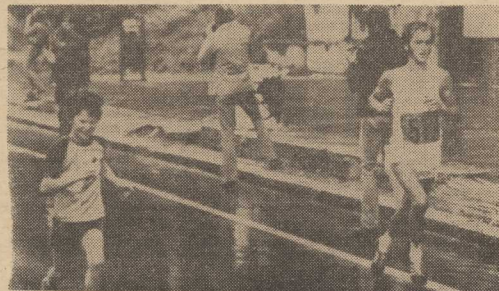


**GDY** na wiele miesięcy przed Olimpiadą trener Hubert Wagner powiedział, że w Montrealu interesuje go wyłącznie „złoto”, sądzono iż jest to przejaw zbytnej pewności siebie. Wagner był jednak pewien swoich metod pracy i wartości zespołu. Siatkarze udowodnili, iż można osiągnąć w jakiejś dyscyplinie mistrzostwo i planować sukces z dokładnością finału mistrzostw świata czy Olimpiady.



**TO ZDJĘCIE** mówi wszystko — Nadia Comaneci, fenomenalna gimnastyczka jest także jeszcze po prostu małą dziewczynką, którą bardzo interesują takie właśnie piękne lale...

**MISTRZOWI** maratonu Cierpięsiemu towarzyszył na trasie przez pewien czas mały Kanadyjczyk. Zapewne marzy o karierze długodystansowca...









Wcześniej niż zazwyczaj

# Otwarto kiermasze szkolne

WOJEWODZKIE Przedsiębiorstwo Handlu Wewnętrznego przypomniało nam, że mimo pełni lata rok szkolny zbliża się coraz szybciej. Dziś przed południem zostały otwarte dwa duże kiermasze szkolne. Pierwszy i zarazem największy został zorganizowany przy al. Wyzwolenia 7 (w podwórzu siedziby dyrekcji PPHW). Drugi powstał w wyniku przeobrażenia części stoisk Letniego Kiermasza Rozmałości przy ul. B. Krzywoustego.

## Za tydzień — „Jazz Jantar 76”!

JUŻ niebawem miłośnicy jazzu spotkają się w szczecińskim Teatrze Letnim, aby podziwiać występy zespołów i solistów biorących udział w tegorocznym festiwalu „Jazz Jantar 76”. Przypominamy, iż do Szczecina zjadą: Kwartet Ronnie Scotta (W. Brytania), zespół Zbigniewa Namysłowskiego, Old Timers z kłomeńską szwedzkim Gunnarem Nilsonem oraz SBB z Tomaszem Szulalskim. W roli prowadzącego — znany organizator Krzysztof Sadowski. Impreza odbędzie się w wtorek 10 bm. o godz. 20.00.

Bilety na „Jazz Jantar” są już do nabycia w kasie WDK Zamek.

## Na wczasy po prawo jazdy

SZCZECIŃSKI oddział Polskiego Związku Motorowego organizuje wczasy połączone z kursem na prawo jazdy. Trzytygodniowe wczasy w Świnoujściu są więc znakomitą okazją polecenia wzięcia udziału w pożytecznym. Wszystkich zainteresowanych kierujemy do PZMot. Informacje telefoniczne można uzyskać pod nr 345-81. (macz)

## Kronika wypadków

DO SZPITALA w Zduńowie przywieziono wczoraj, z obrażeniami ciała, 30-letniego Andrzeja W. zam przy ul. Dworcowej. Z wywiadu lekarskiego wynika iż Andrzej W. wypadł po pijanemu z taksówki.

BYZURNY chirurg pogotowia skierował do szpitala, z obrażeniami głowy, 21-letniego Janusza C. Młody mężczyzna wszedł po pijanemu awanturę z ojcem i został uderzony w głowę.

W RAJKOWIE koło Gumińca 49-letni Tadeusz J. jadąc motocykłem został zaatakowany przez psa, wywrócił się i doznał kontuzji głowy oraz ręki. W konsekwencji kierowca motocykla odwieziony został do szpitala.

WCZORAJ wczesnym rankiem w Gardzinie gm. Resko wyszła nie spodziewanie na jezdnię zła stojącego na przystanku autobusu i wpadła pod motocykl mieszkanka Gardzina, Janina M. Kobieta doznała złamania ręki.

MILICJA zatrzymała wczoraj 35-letniego Zdzisława S., mieszkającego ul. Legnickiej. Zdzisław S. po pijanemu uderzył w twarz, w tramwaju linii 109 jakiegoś mężczyznę, za co stanął w trybie przyspieszonym przed sądem. (sp)

## DZIĘKUJEMY

uczniom i LO w Szczecinie za pozdrowienia z trasy rajdu rowerowego po Warmii i Mazurach, dziękuję pracownikom PZMUR „Cry” ze Szczecina — z pobytu w NRD, młodzieży stożkowej — z obozu wodnego na Pojezierzu Mazurskim, uczniom Zasadniczej Szkoły Zawodowej i Technikum Mechanicznego w Trzebiatowie — z obozu w Karkonoszach, uczestnikom Obrotowego PTTK — z wędrowski szlakami Tatrzańskim Parku Narodowego, członkom Klubu Turystycznego „Wkrzaniec” — z trasy XVII Ogólnopolskiego Rajdu Pieszego po Ziemi Radomskiej, młodzieży z Pałacu Młodzieży z obozu w Rostoku oraz Szczecińskim „Słowikiem” — z festiwalu w Kielcach.

mi przy zakupie popularnych tenisówek — obuwia wymaganego przez wielu nauczycieli wychowania fizycznego. O tym, że są duże kłopoty z ich nabyciem u producenta przez szczecińskich handlowców, informowaliśmy Czytelników w początkach br. Jednak w ich miejsce oferuje się na szczecińskich kiermaszach praktyczne obuwie jakim są tzw. „Junjorki”. W sumie dobrze się stało, że szczeciński handel zorganizował w tym roku wczesniej kiermasze szkolne. W ten sposób istnieje realna możliwość kupienia wzystkiego, co najmłodszymi potrzebą bez konieczności stania w długich kolejkach. (Macz)

## Zapomniana strzelnica

PRZED kilkunastu laty przy ul. Twardowskiego w Szczecinie w pobliżu basenu kąpielowego Pogoni wybudowano strzelnicę. Według początkowych założeń miała ona stać się punktem, w którym miłośnicy tego sportu mogliby doskonalić swój kunszt strzelecki. Obiekt wyposażono w murowane stanowiska strzeleckie, a także w urządzenia służące do podnoszenia i zmielenia tarcz. Kosztowało to wszystko, zdaniem nie mało pieniędzy. Dziś przechodząc tamtejszą strażnicą (a zarazem denerwując) ruiny, jakie pozostały z obiektu. Co jest tego przyczyną? Kłora z instytucji sportowych czy społecznych ponosi za to odpowiedzialność? Spodziewamy się w tej sprawie konkretnej odpowiedzi ze strony Miejskiego Komitetu Kultury Fizycznej i Turystyki w Szczecinie, któremu z pewnością, tak jak i nam, zależy by powstające od podstaw obiekty sportowe nie zanikały się po pewnym czasie w ruinie. (Macz)

Lepsze to, niż nic...

# „Autosanem” do pracy

TABOR Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Komunikacji Miejskiej powiększył się ostatnio o 14 nowych autobusów „Autosan”. Szczęść z nich pozostało w Szczecinie, natomiast po cztery otrzymały Stargard i Swinoujście.

Trzeba jednak powiedzieć wyraźnie, że dostawa (niewielka zresztą, jak na nasze potrzeby) nowych autobusów nie spowoduje poprawy sytuacji w komunikacji miejskiej. „Autosany” zajmują miejsce wyeksploatowanych „Jelczy”, lecz nie są w stanie ich zastąpić. Autobusy te są delikatniejsze i zabierają mniej pasażerów, nadają się zatem bardziej do obsługi komunikacji w miastach właśnie wielkości Stargardu. By uchronić „Autosany” przed zbyt szybkim zdezastowaniem, skierowano je przede wszystkim na te linie, na których ruch pasażerski jest mniejszy.

O OPINIE na temat nowego autobusu poprosiliśmy jednego z kierowców WPKM, Mariana Kilkowskiego:

— Jeżdżę się bardzo dobrze. Autobus jest wygodny i jak do tej pory pasażerowie mówili o nim pozytywnie. Ma niezły silnik „Leylanda”, znajdujący się z tyłu, dzięki czemu hałas w czasie jazdy nie daje się tak we znaki. Są jednak

## Kino Wakacyjne

STUDENCKIE Centrum Kultury „Kontrasty” zaprasza w sierpniu do Kina Wakacyjnego. Projekcje filmów będą się odbywały w każdy wtorek o godz. 18 w sali kinowej „Kontrastów”. Dziś można obejrzeć „Flipa i Flapa w Lexii Cudoziemskiej”. Wstęp wolny.

kłopoty z hamulcami. Musiałem już raz zjechać z trasy, bowiem zablokowały się przednie hamulce. JAK SIĘ OKAZAŁO, nie była to jedyna awaria. Nowe autobusy sprawiają sporo kłopotu pracownikom warsztatów WPKM. Niemal każdego dnia z przyczyn technicznych pozostają w bazie 2-3 „Autosany”. To zbyt duży procent! (jas)

## Z handlowego notatnika

DREWNIANKI NIE DLA WYSTYKICH

NA LETNIM Kiermaszu Rozmałości przy ul. B. Krzywoustego zorganizowanym przez PPHW pojawiły się bardzo poszukiwane meble drewniane. Wiele zwolenników tego rodzaju obuwia odchodziło zadowolonych od lady. Jednak panowie posiadający stopę oznaczoną numerem powyżej „dziewiątki” nie tu dla siebie nie znaleźli. Jak nas poinformowano w PPHW, wytwórcia drewniaków nie produkują butów większych niż „dziewiątki”, gdyż nie ma takich możliwości.

## NIEZMIENNE POWODZENIE

DORODNE broszkwinie cieszą się w Szczecinie niezmiennie wielkim powodzeniem. Mimo że prowadzi się ich sprzedaż za pośrednictwem wielu ulicznych straganów, zawsze ustawiają się przy nich kolejki. Ostatnio na straganach pojawiły się również arbuzy i importowane morele.

## DBAJMY O LINIE, PANOWIE!

W DT POSEJDON” w Szczecinie pojawiły się ostatnio dziny produkcji holenderskiej. Oczywiście takie dziny i to w dodatku za złotówkę rozszedły się w oka mgnieniu. Niestety wielu z młodych ludzi skonałowało przy okazji, że straciło młodzieńcza sylwetkę. Największą dzinę przetransportowali dla osób mających 80 cm w pasie. Na nie się zdawało wciąganie brzucha. Dbajmy więc o linie, Panowie! (Macz)

## Ładniej przed barem „Extra”

ŁADNIE prezentuje się otoczenie baru „Extra” przy al. Niepodległości. Teren jest czysty, a rosnąca tam bujna roślinność ozdobna dowodzi, że nie żałuje się tej wody. Całość uzupełniana jest przez czynniki fontanne. Przypadłyby tu się jeszcze stoliki i krzesła w modnym obecnie stylu retro, także jak do ustawiano już w wielu szczecińskich ośrodkach gastronomicznych. Gorzej natomiast przedstawia się sprawa aktualności planów reklamowych PPG umieszczonych na jedne z ścian baru. M. in. jedna z nich zawiera konsumentów do restauracji „Atlantyk” na daniu z ryb. Natomiast pobliska „Atlantyk” podaje wielką tablicę reklamową zaprasza przechodniów na... (Macz)



Kiermasz szkolny zaprasza...

## Jaka jest przyszłość kąpieliska?

# Głębokie niki w oczach

GŁĘBOKIE to najstarsze szczecińskie kąpielisko. Jeszcze do końca lat sześćdziesiątych uważane było za najładniejsze i najpopularniejsze. Na malowniczo położonej plaży i w cieniu otaczającego ją lasu wypoczywały tam tysiące szczecinian. Myślano wówczas o rozbudowie obiektu, o nowych plażach, punktach handlowych i gastronomicznych, planowano też odbudowę zniszczonego mola.

Przedsiębiorstwo Eksploatacji Urządzeń Komunalnych — zaniebując się w swoich obowiązkach. Kąpielisko było należyście przygotowane do sezonu, zabrano o dostateczną ilość sprzętu pływającego itp. Rzecz jednak w tym, że w obiekt nie inwestuje się obecnie ani złotówki. Wykonywane są jedynie niezbędne prace konserwacyjne i porządki, podtrzymujące podupadłe kąpielisko.

W tym wyznaczającym płytką wodę zmniejszają się do niedługo ponad 1,5 m. Zaraz potem dno gwałtownie opada.

CZYŻ MOŻNA zatem się dziwić, że nikt nie chce inwestować w kąpielisko, które ma niepewną przyszłość? Najprawdopodobniej za kilka lat, jeśli woda będzie się nadal obniżać w takim tempie (różnica poziomów wynosi już ponad 2 metry!) Głębokie stanie się tylko punktem na zdezakalizowanych mactach. Wiadomo bowiem, że powodzeniem wysychania jeziora jest nadmierne eksploatowanie okolicznych ujęć wody pitnej (co potwierdza w najbliższym czasie oficjalne wyniki ekspertyzy przeprowadzonej przez Politechnikę Szczecińską). Nie wiadomo jednak, jakie kroki zostaną podjęte, by rozwiązać ten problem. Jakiś fakt, że jezioro Gopłana w Łasku Arkońskim, całkowicie już wyschło a w Głębokim wody coraz mniej, na nikogo nie działa mobilizująco.

Mówiło się swego czasu o przetrzuceniu wody z Odry do rzeczki Gunicy, która nadawałaby okoliczne użytki zielone i jezioro Głębokie. Miała to być inwestycja resortu rolnictwa, w której partycypowałyby także nasze przedsiębiorstwa. Niestety na ten moment rzecz jest już nieaktualna — mówi zastępca dyrektora PEUK Władysław Wołkiewicz.

Osobne zasadzenie to sprawa gospodarka szczecińskich kąpielisk. Obecnie jest nim Przedsiębiorstwo Eksploatacji Urządzeń Komunalnych, lecz tylko na zasadzie ciagle przebieżnego wypowiedzenia. Trudno więc podejmować jakiegokolwiek decyzje, kreślić plany, myśleć o modernizacji i rozbudowie obiektów służących wypoczynkowi szczecinian. W tej chwili dyskutuje się, komu na stałe powierzyć opiekę nad kąpieliskami. Taka decyzja winna zapak być nabywcę, a przez zime i wiosnę można było przystąpić do kolejnego sezonu. (jas)

Projekty te nie doczekały się realizacji i dziś można śmiało powiedzieć, że czasy świetności plaży nad jeziorem Głębokie już przeminęły. Całe kąpielisko jest dziś wielką prowizorką. Nie oznacza to, że gospodarz —

W tej chwili Głębokie ma inny przymiotnik — najniebezpieczniejsze. W ciągu ostatnich lat poziom wody w jeziorze tak się obniżył, że osoby nie umiejące pływać raczej nie powinny się kąpać. Odległość między brzegiem a żółtymi bo-